

Łódź, dn. 15.06.2019

dr hab. Piotr Seweryński  
Wydział Aktorski PWSFTviT  
im. L. Schillera w Łodzi

## **Ocena dorobku artystycznego i pedagogicznego mgr Jolanty Solarz - Szwed wraz z rolą Pani Słowikowej w spektaklu „Garnitur Prezydenta” Maliny Prześlugi w reżyserii Cezarego Ibera wraz opisem**

Jolanta Solarz - Szwed ukończyła Wydział Aktorski PWST im. L. Solskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu w 2010 roku.

Już jako studentka brała udział w przedstawieniach realizowanych przez cenionych reżyserów w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu ( Nimfa w „Białym małżeństwie” T. Różewicza w reżyserii K. Meissner) i Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie ( Erynia w „ Elektrze” w reżyserii B. Sass i Nałożnica w „ Dziadach. Gustaw - Konrad” w reżyserii M. Sobocińskiego). Wzięła również udział w przygotowanej przez Wojciech Kościelniaka gali XXX Przeglądu Piosenki Aktorskiej w Teatrze Polskim we Wrocławiu.

Po kilkumiesięcznym angażu w Teatrze Bagatela w Krakowie w 2011 roku związała się na stałe z wrocławskim Teatrem Współczesnym, w którym w ciągu dziewięciu sezonów zagrała kilkanaście interesujących ról.

M.in.:

Witia, Kucharka, Pan Młody, Józef Mugensztajn, Irma w „ Dawno temu w Odessie” wg I. Babla, reż. Ł. Czuj

Jana i Elli w „ Pułapce” T. Różewicza, reż. G. Gietzky

Józia w „ Pożegnaniu jesieni” wg Witkacego, reż. P. Sieklucki

Jessica w „ Kupcu weneckim” Szekspira, reż. G. Gietzky

Estrella II w „ Zycie jest snem” P. Calderona, reż. L. Raczak

Helga w „ Paternoster” H. Kajzara, reż. M. Fiedor

Maud Biała w „ Bramach raj” J. Andrzejewskiego, reż. P. Passini

Służąca w „ Niewidzialnym chłopcu” T. Karpowicza, reż. W. Szczawińska

Elisabeth Kruger w „ Końcu świata w Breslau” wg M. Krajewskiego, reż. A. Olsten

Studentka/ Fotograf w „ Dziwnym pasażerze” T. Karpowicza, reż. A. Ficowski

Szkapa w „ Pannie Nikt” A. Pałygi, reż. P. Passini

Swoje aktorskie doświadczenie rozwijała również w licznych czytaniach sztuk organizowanych przez Teatr Bagatela i Teatr Współczesny:

Adela -, „ Dom Bernardy Alba” F.G. Lorc’y, reż. G. Castellanos

„ Odwrócone światło”, scen. i reż. W. Szczawińska

„ Dźwiękowy zapis doliny” T. Karpowicza, reż. W. Szczawińska

Kobieta- „ Drzewom nie wypadają włosy” M. Szczerbowskiej, reż. J. Berłowska

Halinka -, „Łzawe zjawy roku pamiętnego” B. Kierca, reż. T. Cymerman  
a także w przestrzeni radiowej, biorąc udział w słuchowiskach:  
Agafia Tichonowna w „Ożenku” M. Gogola, reż. E. Paschke - Lowitzch  
Bufetowa w „Marysińce” M. Występka, reż. M. Występek, K. Skrzypiec  
Kobieta w „Dybuku” M. Występka, reż. M. Występek, K. Gałuszka  
Biedronka w „ Bajce o Jezusie, który postanowił nie być Gnojarkiem”,  
reż. F. Surowiak

Twórcy chętnie i z przekonaniem angażują Jolantę Solarz-Szwed do współpracy,  
podkreślając jej gotowość do podejmowania nowych wyzwań, zawodową  
dojrzałość, kreatywność i profesjonalizm.

W 2016 roku doktorantka otrzymała propozycję zagrania roli Pani Słowikowej  
w sztuce „ Garnitur prezydenta” Maliny Prześlugi, w reżyserii Cezarego Ibera, która  
wraz z opisem jest przedmiotem niniejszego przewodu.

Doktorantka precyzyjnie analizuje dramaturgię spektaklu. Podkreśla  
abstrakcyjność i groteskową wymowę dramatu, którą reżyser pogłębiał  
w scenicznej realizacji, osadzając bohaterów w mieszkaniach - przenośnych  
toaletach. Wplata interesującą charakterystykę postaci dramatu w pogłębiony opis  
sfery fabularnej, wzbogacając ją cytatami z dialogów i istotnymi dla zrozumienia  
fabuły wypowiedziami bohaterów. Słusznie charakteryzuje utwór jako satyrę na  
współczesną Polskę, ale także dramat wojenny, pokazujący perspektywę  
konsekwencji pozornie błędnego zdarzenia, jakim może się wydawać zabrudzenie  
Garnituru Prezydenta. Píše o trudzie tworzenia fantastyczno-realistycznych  
postaci, pierwotnie konstruowanych z myślą o teatrze lalek, przez aktorów  
grających w żywym planie z wykorzystaniem w przypadku Garnituru Prezydenta  
przerysowanego kostiumu. Zwraca uwagę na pozorną uniwersalizację tekstu  
poprzez umieszczenie akcji w nieokreślonym miejscu  
i czasie. Sztuka Maliny Prześlugi rzeczywiście mówi o uniwersalnych problemach  
społecznych, które mogą dotyczyć każdej wspólnoty. Nietrudno jednak odnaleźć  
w niej cechy polskiej współczesności konkretyzujące się w postaciach, scenicznych  
faktach i słowie, inscenizacyjnych rozwiązaniach, rekwizytach i kostiumach. Białe  
- czerwone „sektorówki”, mundur Orzełka, śpiewanie polskiego hymnu, postaci  
Prezydenta czy Ptasiego Radia, ale także Orzełka, Adama Mickiewicza, Juliusza  
Słowackiego sytuują dramat w bardzo jednak określonej współczesności. Również  
zapożyczenia tekstowe z wierszy dla dzieci Juliana Tuwima, czy powtarzane przez  
Annę Kowalską słowo „ zamach” także sugerują polskość wydarzeń.

Ważną funkcję w spektaklu pełni język, którym posługują się bohaterowie.  
Znakomicie podkreśla on specyfikę charakterologiczną postaci, pozwalając  
zbudować pełne, pogłębione role. Malina Prześluga, autorka dramatu,  
wykorzystuje szerokie spektrum językowe; od wyszukanego języka Mickiewicza i  
Słowackiego przez proste wypowiedzi Bocianka, nieskładny język Anny  
Kowalskiej do wykalkulowanego, manipulanckiego języka polityków  
wykorzystywanego przez Garnitur Prezydenta. Posługuje się prozą, wierszem,  
a nawet stworzonym przez siebie nowym językiem, nabierającym znaczenia  
dopiero po wypełnieniu go emocjami, wkładając go w usta Bardzo  
Charakterystycznego Człowieka.

Jednym z głównych tematów spektaklu jest strach i poczucie zagrożenia, którego istotną rolę autorka i reżyser zaznaczają już w jednej z pierwszych, bardzo znaczących i sugestywnych scen, scenie wojny, w której głównym nośnikiem emocji jest intensywny, sformalizowany ruch, wsparty muzyką i fioletowo-różowo- czerwonym światłem. Ta scena i związane z nią emocje powraca jeszcze kilka razy w przebiegu przedstawienia.

Doktorantka deklaruje ogromną sympatię do swojej roli. Podkreśla wyjątkowość pracy nad prapremierowym materiałem, kiedy po raz pierwszy nadaje się kreowanej postaci materialny kształt, mając swobodę tworzenia, bo przecież rola nie ma jeszcze swojego wzorca, nie można jej odnieść do poprzednich interpretacji. „Okoliczności pierwszego razu. Czynią z takiego aktora odkrywcę i kreatora. To on (aktor-przyp. P.S.) nada tej roli formę. Ulepi tego bohatera. Da mu wygląd, charakter. Nauczy chodzić, mówić. Obdarzy poczuciem humoru albo zarazi melancholią. Rozpozna co lubi, a czego się boi. Czy jest szczęśliwie zakochany czy nie. To jemu będzie dane odkryć pragnienia swojego bohatera, ale i dręczące go demony. Intrygujące i podniecające doświadczenie. To taka zabawa w stwórcę”. Doktorantka widzi jednak w tych okolicznościach również niebezpieczeństwo niemożności odwołania się do poprzednich interpretacji sztuki i swojej postaci. Nie ma się do czego odwołać. Nie istnieje kontekst wcześniejszych kreacji. Aktorka słusznie zauważa, że tego rodzaju „dziewicza” praca stwarza szansę na większą otwartość, czujność i uważność partnerów, ale rodzi równocześnie wielką odpowiedzialność za ostateczny kształt roli. Jolanta Solarz - Szwed podkreśla cenną dla aktora wolność tworzenia, która opiera się na partnerskich relacjach między reżyserem i aktorem, która towarzyszyła jej w procesie twórczym. Deklaruje wielkie znaczenie metod Konstantego Stanisławskiego i Michaiła Czechowa dla jej aktorskiej drogi, wyrażając radość z możliwości wykorzystania w pracy nad rolą Pani Słowikowej procesu, w którym forma wynika z emocji i intencji. Zaznacza, że udało jej się stworzyć postać emocjonalną, obdarzoną przejmującą historią, która przez kostium, charakterystycję i taneczno- gimnastyczny ruch staje się wyrazista formalnie, czyniąc ją oryginalną i nietuzinkową. Słowikowa jest tragikomiczną postacią kobiety, która po zaginięciu męża musi zmierzyć się z samotnością w obliczu nadciągającej wojny. Autorka pracy charakteryzuje ją jako zrozpaczoną, może nawet bliską obłędu, ciągle płaczącą po starciu ukochanego kobietę, która chce być zwykłym człowiekiem. Nie interesują jej plotki, afery. Nie chce sławy ani władzy. Ma swój świat i nie obraża się na ten zewnętrzny, nawet jeśli niezbyt jej się podoba. Słowikowa nie jest wojowniczką, ale w sytuacji ekstremalnej walczy o odzyskanie męża, zwłaszcza w obliczu oskarżeń o jego udział w zamachu na prezydenta. Wciągnięta w polityczno- społeczne rozgrywki ginie na wojnie, która została wywołana rzekomym atakiem jej męża na prezydenta. Staje się symbolem zwykłego człowieka wykorzystanego przez tych, którzy posiadają władzę.

Opis pracy nad rolą doktorantka dzieli na pięć etapów.

Pierwszym była praca analityczna, podczas której nakreślono kierunki poszukiwań dotyczące budowania postaci. Określono również tragikomiczny charakter sztuki, w której dramat wojenny zderza się z groteską ludzkich postaw.

Kolejnym ważnym etapem były ćwiczenia improwizacyjne zespołu aktorskiego prowadzone przez reżysera, wymagające koncentrację, czujność i uważność wobec partnera, służące stworzeniu wspólnoty twórczej i zacieśnieniu relacji między aktorami oraz przygotowaniu do tworzenia układów choreograficznych, które miały stanowić znaczącą część spektaklu. W budowaniu przedstawienia, poszczególnych scen i ról ruch i układy choreograficzne pełnią bardzo ważną rolę. Doktorantka dokładnie opisuje sceny ataku Ptasiego Radia na Panią Słowikową. Wykorzystywane są w nich różnorodne style i techniki ruchu. Elementy sztuk walki, tańca klasycznego, tańca współczesnego, które sprawiają, że poszczególne sceny stają się bardziej wyraziste, wzmacniają intencje, nadają dodatkowe znaczenia aktorskim działaniom. Poszerzają konteksty i możliwe odniesienia.

Doktorantka podkreśla wzajemną sympatię i szacunek do siebie wszystkich twórców spektaklu, słusznie wskazując, że takie relacje, nie zawsze pojawiające się w pracy teatralnej oraz tryb pracy, pozwalający zachować chronologię wydarzeń sprawił, że aktorce szybko udało się wyzwolić z „ptasich” konotacji dotyczących jej postaci i skupić na Słowikowej jako człowieku, z jego problemami, przeżyciami i emocjami. Jolanta Solarz - Szwed przywiązuje dużą wagę do monologu Pani Słowikowej. Jego forma i struktura oparta na czternastozgłoskowym wierszu stwarzała wyzwanie dotyczące prowadzenia myśli, frazy, rytmu wiersza, kontroli oddechu, a początkowo kameralny charakter stwarzał niebezpieczeństwo braku komunikatywności w warunkach dużej sceny. Jego dramatyczna, naznaczona ludzkim cierpieniem wymowa wyznacza emocjonalną drogę postaci Pani Słowikowej, kontynuowaną przez aktorkę w kolejnych scenach. Doktorantka wyróżnia jako bardzo ważną opresyjną scenę ataku Ptasiego Radia oraz rozmowę z Bardzo Charakterystycznym Człowiekiem, w której dominuje poczucie samotności, chociaż wypełniają ją w dużej mierze kolory komediowe. W scenie z Adamem Mickiewiczem stara się być wiarygodna, utrzymując komediową wyrazistość. W scenie przesłuchania Anny Kowalskiej widzi kwintesencję działania totalitarnego reżimu, znęcającego się nad słabą, Bogu ducha winną kobietą. W tej scenie doktorantka ucieka od komediowości na rzecz serio traktowanego poczucia bezbronności i przerażenia. I wreszcie śmierć Pani Słowikowej, która w przeciwieństwie do innych postaci nie jest spektakularna, ale cicha, prosta i skromna w swym scenicznym wyrazie.

W aktorskim procesie twórczym zdarzają się momenty przełomowe. Rola „puchnie”, rozwija się, staje się coraz pełniejsza, ale często brakuje jakiegoś sygnału, przeczucia, zdarzenia, słowa, obrazu. Czegoś co pozwoli „rozsiaść się” w niej wygodnie.

Doktorantka znalazła taki moment w chwili, kiedy założyła swój kostium - suknię ślubną, wzięła do ręki kartki-plakaty z podobizną ukochanego męża i ruszyła z nimi by je rozklejać w mieście. Wtedy poczuła się w pełni Panią Słowikową, z jej smutkiem, rozpaczą i samotnością. Z opisu roli, oraz procesu odkrywania jej scenicznego kształtu przez Jolantę Solarz - Szwed przebija poczucie radości tworzenia i przyjemności wcielania się w tę interesującą postać.

Wypełnienie życiem scenicznego bytu, który w zamyśle autorki sztuki miał być lalką i odnalezienie się w abstrakcyjno- groteskowo- realistyczno- fantastycznej rzeczywistości nie jest zadaniem łatwym, choć z pewnością ciekawym i pociągającym. Jolanta Solarz - Szwed wywiązała się z niego bardzo dobrze. Wykorzystuje różnorodne środki wyrazu od kameralnych, dramatycznych po groteskowo - komediowe. Wszystkie stosuje świadomie i adekwatnie do okoliczności, relacji między postaciami i przebiegu zdarzeń. W scenach, w których dominuje ruch, np.: w scenie wojny, czy ataku Ptasiego Radia znakomicie wykorzystuje przygotowanie swojego ciała, wyraziście przekazując intencje i emocje. W scenie z Adamem Mickiewiczem jest tragikomiczna. Wykorzystując mocne środki zachowuje wiarygodność. Aktorka znakomicie uruchamia różne, czasem bardzo odległe od siebie stany emocjonalne. Potrafi być delikatna i stonowana, przejmująca i tragiczna, wyrazista i groteskowa. Wszystko zaś dobarwione jest głębokim, przesywającym smutkiem, który nie opuszcza jej przez całe przedstawienie. Ta zmienność świetnie pokazuje naturę jej bohaterki i sytuację życiową, w której się znalazła.

Rola Pani Słowikowej łączy formę, psychologię i ruch. Jest to rodzaj roli, który doktorantka lubi najbardziej podkreślając, że ciało i jego świadome wykorzystanie, jako środka wyrazu aktorskiego stało się dla niej inspiracją i impulsem do podjęcia pracy pedagogicznej, która w 2013 stała się ważną częścią życia zawodowego Jolanty Solarz-Szwed. Stawiając pierwsze kroki na tej trudnej i odpowiedzialnej drodze jako asystent prof. prof. Elżbiety Czaplińskiej - Mrozek i Krzysztofa Dracza oraz dr Eweliny Paszke - Lowitzch na Wydziale Aktorskim PWST im. L. Solskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu wykazywała się pasją w zgłębianiu wiedzy, chęcią poszukiwania nowych dróg i narzędzi służących wspieraniu samodzielności i twórczego rozwoju studentów, a także etyczną postawą, zdobywając uznanie i zaufanie studentów oraz pedagogów, a także niezbędne doświadczenie, co zaowocowało powierzeniem doktorantce prowadzenia samodzielnych zajęć, a w niedługim czasie również odpowiedzialnej funkcji opiekuna roku.

W ciągu pięciu lat pracy na Wydziale Aktorskim AST w Krakowie Filia we Wrocławiu stała się cenionym pedagogiem, znacząco przyczyniającym się w do rozwoju twórczej świadomości, aktorskiego warsztatu i artystycznej indywidualności studentów w ramach prowadzonych przez nią przedmiotów Wiersz i Rola klasyczna.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny i pedagogiczny, a także pozytywną ocenę roli Pani Słowikowej w przedstawieniu „Garnitur prezydenta” wraz z opisem popieram wniosek Rady Wydziału Aktorskiego AST im. St. Wyspiańskiego w Krakowie Filia we Wrocławiu o nadanie mgr Jolancie Solarz - Szwed stopnia doktora w dziedzinie Sztuki ,w dyscyplinie Sztuki Filmowe i Teatralne.

*R. Szewczyk*